

Sudziński, Ryszard

"Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956-1965", Andrzej Skrzypek, Pułtusk-Warszawa 2005 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 38/4, 262-267

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z żołnierzy AK grupa, w tym dwóch oficerów, została wywieziona do Irkucka. Podobnie jak w innych obozach, w latach 1947–1948 w łagrach istniało bogatsze życie kulturalne, ale jednocześnie wzmożono komunistyczną indoktrynację uwięzionych. Pierwsze, pojedyncze zwolnienia wilnian w borowickim łagrze nastąpiły w grudniu 1947 r., a kolejne w styczniu i lutym 1948 r., gdy zwolniono łącznie prawie 180 osób. Kolejna fala zwolnień odbywała się od czerwca 1948 do marca 1949 r., gdy zwolniono 244 byłych więźniów z Kutaisi. Większość wyjeżdżała w ślad za swoimi rodzinami już w nowe granice Polski, niewielka grupa wracała do rodzin pozostałych na Wileńszczyźnie. W 1949 r. większość z uwięzionych na „saratowskim szlaku”, jeśli przeżyli, wyjechała z ZSRR do Polski. Niewielka grupa, skazana w efekcie uporczywych śledztw i inwigilacji prowadzonej w łagrach, była więziona do połowy lat 50.

Praca Dariusza Roguta została wzbogacona o pomocnicze materiały, kilkadziesiąt tabel, szkiców, mapek, fotokopii i ilustracji oraz kilka dokumentów w Aneksie i kilkadziesiąt na fotokopiach. Przedstawiono na nich m.in. rozmieszczenie obozów „saratowskiego szlaku” w ZSRR, szkice obozów, zestawienia liczebności więźniów, poziom zdrowotności i inne kwestie związane z funkcjonowaniem obozów. Dokumenty zawierają m.in. ilustrację metod pracy operacyjnej NKWD wśród więźniów oraz szczegółowe charakterystyki warunków bytowych w obozach. Na ilustracjach można m.in. zobaczyć archiwalne i współczesne fotografie uwięzionych. Wszystkie te materiały stanowią cenne uzupełnienie pracy. Opatrzono ją również indeksem osób, bogatą bibliografią i streszczeniami w języku angielskim i rosyjskim. Niewątpliwie przydatny byłby również indeks nazw geograficznych, chociaż częściowo topograficzny układ głównych rozdziałów ułatwia poszukiwania. W tekście występują drobne literówki, przykładowo w nazwiskach posła W. Bieńkowskiego i sekretarza stanu w Foreign Office A. Cado-gana. Podsumowując ocenę, książkę należy uznać za bardzo wartościową. Niewątpliwie do największych walorów należy pełne omówienie problemu losów grupy represjonowanych mieszkańców Wileńszczyzny w latach 1945–1949 na bardzo szerokiej podstawie źródłowej. Praca niewątpliwie jest cennym opracowaniem tytułowego zagadnienia, w którym wykorzystano szereg nieznanych wcześniej materiałów archiwalnych, cenne relacje oraz dostępną literaturę przedmiotu, w tym także opracowania i wydawnictwa źródłowe powstałe w Rosji po zniesieniu cenzury.

Mirosław Golon
Toruń

Andrzej Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko–radzieckie 1956–1965*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieysz-tora, Pułtusk–Warszawa 2005, ss. 346

Recenzowana praca stanowi kontynuację opublikowanej w 2002 r. książki Andrzeja Skrzypka o stosunkach polsko–radzieckich w latach 1944–1957¹ i wpisuje się w dotychczasowe badania Autora nad problemami wschodniej polityki Polski, ukazywanej na tle stosunków międzynarodowych i dyplomatycznych².

¹ A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko–radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002.

² Poza wspomnianą monografią świadczą o tym dotychczasowe publikacje, w tym takie druki zwarte, jak: *Związek Bałtycki — o polityce RP wobec Łotwy, Estonii i Litwy* (Warszawa 1972), *Strategia pokoju — o stosunkach polsko–radzieckich w latach trzydziestych* (Warszawa 1979), *Kronika koegzystencji — o stosunkach*

Jest oczywiste, że prezentując cały szereg zagadnień, które w dotychczasowej literaturze zostały pominięte bądź tylko naskórkowo potraktowane, często zresztą nieobiektywnie i bez ukazania różnych uwarunkowań i kontekstów, A. Skrzypek natknął się na wiele problemów i trudności, zarówno merytorycznych, jak i metodologicznych. Na przykład przyjęta w pracy cezura końcowa (rok 1965) została podyktowana przede wszystkim możliwościami badawczymi, czyli dostępem do dokumentacji źródłowej, zdeponowanej zarówno w archiwach polskich, jak i zagranicznych, a zwłaszcza rosyjskich. Metodologicznie bowiem cezura bardziej uzasadnioną byłby rok 1968, a więc przejście do nowej formy uzależnienia w związku z zapoczątkowaniem tzw. doktryny Breżniewa, lub 1970, kończący definitywnie epokę gomułkowską. Dalsze ograniczenia wynikały z niekompletnego stanu wiedzy i niedostatecznego opracowania materiałów źródłowych. Mimo to udało się Autorowi wyzyskać wiele unikatowych dokumentów z archiwów w Warszawie, Moskwie i Londynie. Pamiętać przy tym należy, że epoka gomułkowska (1956–1970), zwłaszcza jeśli chodzi o charakterystykę systemu sprawowania władzy i jej stosunku do społeczeństwa, należy wciąż do najślabiej opracowanego wycinka dziejów PRL.

Układ książki, podobnie jak wcześniejszej monografii, ma charakter chronologiczno–problemowy, a poszczególne struktury podległości są obecne we wszystkich rozdziałach, tworząc szeroką panoramę uzależnienia. Można je rozpatrywać z różnych punktów odniesienia. Jednym z nich była zależność instytucjonalna i personalna, dobrze zakotwiczona już w pierwszych latach po zakończeniu wojny. Wypracowane wówczas płaszczyzny podporządkowania nie uległy jakimś zasadniczym zmianom, chociaż — jak słusznie podkreśla A. Skrzypek — w globalnej polityce radzieckiej po 1956 r. Polska odgrywała niewątpliwie dużo mniejszą rolę niż w pierwszym powojennym dziesięcioleciu. Decydujący wpływ mocarstwa na aparat administracyjny, wojskowy i służb specjalnych PRL-u został utrzymany, chociaż udział Rosjan bezpośrednio zaangażowanych w strukturach władzy uległ wyraźnemu ograniczeniu. Stwarzało to niewątpliwie pozory autonomii, jednak trzeba pamiętać, że kontrola i zależność instytucjonalna została teraz wyraźnie wzmocniona, przede wszystkim faktem transmisji decyzji z takich ośrodków dyspozycyjnych, jak Układ Warszawski i jego przybudówki oraz Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, której nadrzędna rola stała się o wiele bardziej znacząca.

Z uzależnieniem instytucjonalnym związana była kwestia podporządkowania polskich komunistów radzieckim. Niewątpliwie ograniczono wpływ tzw. doradców radzieckich w polskich strukturach władzy oraz zasięg i zakres działania radzieckich służb specjalnych na terenie Polski. Polska administracja, wojsko, sądownictwo czy aparat bezpieczeństwa nie były już tak silnie powiązane personalnie z organami radzieckimi. Jednak podkreślić należy, że mając już świetnie przygotowanych do tych zadań odpowiednich polskich aparatczyków, serwilistycznie nastawionych, nadano ich działaniom pozory pewnej niezależności, a oblicze całego aparatu władzy stało się bardziej „skryte”. Poszczególne mechanizmy zostały w latach gomułkowskich jak gdyby wyciszone, wręcz „uśpione”. Wyraźnie ożywiły się w czasach gierkowskich, gdy realizacja tzw. doktryny Breżniewa napotkała na podatny grunt, wcześniej odpowiednio przygotowany.

Aby zrozumieć stosunki polsko–radzieckie w latach 1956–1965, należy je rozpatrywać z szerszej perspektywy czasowej, co nie zawsze udało się na kartach recenzowanej książki. Śledząc wywody Autora, stwierdzić można, że w swoich sądach i ocenach często jest on niekonsekwentny bądź nie zajmuje jednoznacznego stanowiska w kwestiach, których odpowiedź nasuwa

polsko–radzieckich międzywojnia (Warszawa 1982), czy ostatnio *Druga smuta. Zarys dziejów Rosji 1985–2004* (Warszawa 2004).

przycyżany przez niego materiał Źródłowy. Jest to widoczne, gdy analiza dotyczy zależności w poszczególnych sferach: wojskowej, gospodarczej i ideologicznej.

W poprzedniej rozprawie A. Skrzypek wskazywał na uzależnienie w tych dziedzinach od ZSRR przed październikowym przełomem, teraz pokazał, jakie zmiany nastąpiły w nich po 1956 r. Konkludując, stwierdza, że istotne przeobrażenia zaszły w sferze militarnej, chociażby z uwagi na podpisane umowy regulujące sposób stacjonowania w Polsce Armii Czerwonej, zmiany radzieckiej doktryny wojennej i znaczne zmniejszenie liczby oficerów radzieckich w Wojsku Polskim. Czy jednak zbytńo ich nie fetyszyzuje? Gdy je bowiem rozpatrujemy w szerszej perspektywie, zwłaszcza końca lat 60. i w latach 70., dochodzimy do wniosku, że w czasach doktryny Breźniewa zmiany w polskich siłach zbrojnych, sposób dowodzenia nimi na wypadek globalnego konfliktu, świadczyły — co wykazał w swoim czasie m.in. Ryszard Kukliński³ — o pełnym ubezwłasnowolnieniu, a przebrojenie armii i nowa doktryna wojenna wcielańe były do Wojska Polskiego w dużymi oporami przez radzieckie przywództwo.

Natomiast bardziej racjonalne wydają się refleksje Autora w odniesieniu do sfery ideologicznej uzależnienia, która jego zdaniem w największym stopniu odzwierciedlała zmiany, jakie dokonały się w minionych 14 latach rządów Władysława Gomułki. Rzeczywiście podejście do polityki kulturalnej, Kościoła i religii, młodzieży oraz rolnictwa wyraźniej niż dotąd odbiegały od radzieckiego wzorca, w związku z czym można mówić w tym przypadku o pewnej, ponieważ ograniczonej głównie do drugiej dekady lat 50., autonomii.

Bardzo wiele miejsca w pracy A. Skrzyпка zajmują problemy gospodarcze, które Autor słusznie określa jako dominujące w owym okresie w poczynaniach Gomułki. Przedmiotem szczegółowej analizy stały się więc na stronach recenzowanej książki przedmioty i zasady wymiany towarowej. Najwięcej kontrowersji budzą u czytelnika zagadnienia dotyczące wzajemnych rozliczeń. Wprawdzie Autor zastrzega, że dane skompletowane na podstawie rozmaitych źródeł należy traktować z dużą ostrożnością i uznać je za szacunkowe i orientacyjne, to jednak nie zostały określone w pracy do końca zasady, na jakich dokonywała się wymiana towarowa, gdy na przykład kosztowne wyposażenie statków, wagonów, tzw. kompletnych obiektów przemysłowych oddawanych pod klucz itp. kupowano na Zachodzie za dolary, a więc walutę wymiennalną o charakterze międzynarodowym, z Rosjanami zaś rozliczano się w tzw. rublach clearingowych (od 1964 r. ruble transferowe), stanowiących walutę rozrachunkową tylko w kontaktach z partnerem radzieckim i krajami satelickimi. Zresztą przez cały okres PRL-u problem ten był traktowany jako istotny element podległości w stosunkach polsko-radzieckich. I właśnie na tym polegała owa „komplementarność” systemów gospodarczych w zmodyfikowanym w 1956 r. imperium radzieckim. Najbardziej spektakularny wydzźwięk znajdzie ona w czasach doktryny Breźniewa, określanych we wzajemnych stosunkach gospodarczych jako okres „totalnej grabieży” ze strony mocarstwa w stosunku do podporządkowanego sobie i ubezwłasnowolnionego partnera.

Nie przekonuje mnie więc dokonana przez A. Skrzyпка ocena Chruszczowa jako reformatora, który „pragnął dokonać restrukturalizacji obozu socjalistycznego, przezwyciężyć zaistniałe rozłamy i nadać nowe aspekty stosunkom gospodarczym pomiędzy ZSRR a krajami socjalistycznymi, czemu służyła reforma RWPG” (s. 35). Przecież zaraz sam temu zaprzecza, gdy konstatuje, że instytucja ta przybrała charakter organu „ponadpaństwowego planowania”, podobnie jak Doradczy Komitet Polityczny w ramach Układu Warszawskiego, który był ponadpaństwowym tworem narzucającym satelitom decyzje w sprawach politycznych i wojskowych.

³ R. Kukliński, *Wojna z narodem widziana od środka*, „Kultura”, nr 4 (475), Paryż 1987.

Należy uzupełnić, że wszystkie te pomysły wynikały z realizacji przez ekipę Chruszczowa polityki *status quo*. Podporządkowanie personalne RWPG szefowi Państwowej Komisji Planowania ZSRR (Gospłanowi) oznaczało bowiem — jak słusznie twierdzi A. Skrzypek — „przyjęcie znanej z czasów stalinowskich koncepcji szczegółowego określania planów produkcyjnych” (s. 42). Natomiast pewną zmianę stosunku władz radzieckich do problemów Polski i Polaków w 1956 r. należy traktować jako rezultat posunięć taktycznych Kremla, mieszczących się w ramach tej polityki.

Czy można więc mówić — jak chce Autor — o zmianie modelu zależności Polski od ZSRR? (s. 57), czy też jedynie o pewnej elastyczności i dostosowaniu radzieckiej polityki do wymagań bieżących. Świadczą o tym również uchwały z 30 czerwca 1956 r. — o przewyżnianiu następstw kultu jednostki, w których — jak w innym miejscu pisze A. Skrzypek — „interpretowano uchwały XX Zjazdu KPZR w znacznie bardziej konserwatywny sposób, niż można się tego było spodziewać po tonie wcześniejszych dyskusji na Kremlu” (s. 59). Stąd konstatacja Autora, że „ekipie Gomułki w ciągu niespełna roku udało się, zgodnie z polskim interesem, w ramach istniejących możliwości, pozytywnie ułożyć stosunki ze Związkiem Radzieckim” (s. 139), jest zbyt daleko idąca. Należałoby opatrzyć ją komentarzem, że był to jednak „kiepski kompromis”, o czym świadczą niekorzystne dla Polski rozliczenia jej udziału w reparacjach wojennych i związanej ściśle z nią umowy węglowej, czy zadłużenia Polski w ZSRR oraz połowiczne załatwienie kwestii stacjonujących w Polsce wojsk radzieckich⁴. Natomiast kumulacja władzy w rękach Chruszczowa od 1958 r. oraz walka z opozycją rewizjonistyczną, rozpętana również przez Gomułkę, spowodowały definitywne odejście w ZSRR od postulatów XX Zjazdu, a w Polsce od reform zainicjowanych w 1956 r. nie przez władzę, ale przez szerokie kręgi społeczeństwa i tylko na krótko przez decydentów zaakceptowane (*casus* Rady Ekonomicznej, samorządów robotniczych, liberalizacja cenzury). Odtąd Polska znów stała się kalką, chociaż nieco słabszą niż przedtem, systemu radzieckiego. Po 1956 r. próbowano wprowadzić stosować różne zabiegi modernizacyjne, zwane reformami, jednak wskutek uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych nie były one w stanie odejść w zasadniczy sposób od stalinowskiej doktryny ekonomicznej⁵.

Autor nie zajął również zdecydowanego stanowiska w kwestii, czy odejście od ideałów polskiego Października należy bezpośrednio wiązać z osobą Gomułki (s. 171–173), co można znaleźć w literaturze przedmiotu. Sprawa jest oczywiście skomplikowana, chociaż nie ulega wątpliwości, że autorytet Gomułki, jakim cieszył się u Chruszczowa, i jego pozycja wśród przywódców obozu, zwłaszcza w pierwszym okresie po Październiku, uzasadniałyby większe pole manewru i podjęcie choćby częściowych reform. Trzeba jednak pamiętać, że wbrew temu, co sądzi Autor, Gomułka nie był nigdy reformatorem, ale zakładnikiem wyznawanej doktryny. Od idei Października zaczął odchodzić tuż po ponownym przejęciu władzy, zaciągając „kurtynę milczenia” i nie dopuszczając do dyskusji w wielu kwestiach o podstawowym znaczeniu dla funkcjonowania partii i państwa. Toteż stopniowe porzucanie linii Października między 1957 a 1961 rokiem stało się faktem (niedopuszczenie do dyskusji nad reformą ekonomiczną, rezygnacja z demokratycznych wyborów, liberalizacji cenzury, uzdrowienia gospodarki rolnej i odej-

⁴ Zob. w tej kwestii opublikowane, a nieuwzględnione przez A. Skrzypka notatki z rozmów na Kremlu przeprowadzonych w kwietniu i maju 1957 r., w oprac. A. Korzona, pomieszczone w: „Studiach z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1994, t. 29 i w: „Dziejach Najnowszych” 1993, nr 1.

⁵ Szerzej zob. R. Sudziński, *Uwarunkowania polityczne i bariery wzrostu gospodarczego Polski na tle krajów środkowoeuropejskich po II wojnie światowej (1944–1989)*, w: *Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej (do 1989 r.)*. Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 2002.

ścia od pauperyzacji wsi, unowocześnień i reorientacji przemysłu, poprawy stosunków z Kościołem etc.).

Trzeba wyraźnie dopowiedzieć, co zresztą wynika z analizy dokumentów przeprowadzonej przez A. Skrzyпка, że od 1958 r. rząd PRL swój rozwój gospodarczy wiązał ściśle z ekonomiką radziecką, skierowaną coraz bardziej ku imperialnym interesom i doścignięciu Ameryki. Stąd również w Polsce wzrosły zadania inwestycyjne w rozwoju przemysłu chemicznego i ciężkiego oraz ponownej militaryzacji gospodarki. Potwierdziła to dokonana w 1959 r. rekonstrukcja rządu PRL (zwiększenie liczby wicepremierów w odniesieniu do spraw gospodarczych), co — jak słusznie potwierdza A. Skrzypek — „mogło świadczyć o przyjęciu radzieckich zapatrywań na sposób industrializacji, jak również o początku nowego wysiłku zbrojeń, w których przemysł polski miał do wykonania określone zadania” (s. 210).

Zarzut stawiany dotychczas Gomułce o doktrynalnej niechęci do reform rynkowych wynika więc z analizy przytaczanych dokumentów, choć nie jest stawiany wprost na kartach książki. Trudno nie przyznać w tym miejscu racji Andrzejowi Paczkowskiemu, gdy, komentując tajne dokumenty pochodzące z kancelarii Biura Politycznego KC PZPR, pisze, że Gomułka, który nieustannie naciskał Rosjan na dostawy do Polski surowców, artykułów przemysłowych czy rolnych i nie krył przed nimi trudności ekonomicznych, do końca pozostał wierny wyznawanej ideologii, dążąc za wszelką cenę do „udoskonalenia” i „pogłębienia” współpracy z ZSRR w ramach stosunków dwustronnych i RWPG, traktując ją jako przeciwwagę dla gospodarki zachodniej. „Gomułka wyraźnie cierpiał z powodu swojej pozycji petenta wobec ZSRR — pisze A. Paczkowski — ale za wszelką cenę unikał gospodarczych związków z Zachodem, bojąc się panicznie, iż państwa kapitalistyczne wpełzną w struktury socjalizmu i nastąpi albo kontrrewolucja nowego typu, albo pokojowe wchłonięcie”⁶. Natomiast nie można odmówić mu zabiegów mających na celu zapewnienie trwałego, narodowego i międzynarodowego bezpieczeństwa Polski i zwiększenia jej autorytetu na arenie międzynarodowej. Odzwierciedleniem tego była zainspirowana przez Gomułkę propozycja, znana w świecie jako Plan Rapackiego⁷.

Cała strategia Gomułki mieściła się więc w okowach dwulicowej postawy Chruszczowa, który z jednej strony mówił o pokojowym współistnieniu i odprężeniu, z drugiej zaś prowokował kryzysy o globalnym znaczeniu, które mogły doprowadzić do nowego konfliktu światowego.

Oczywiście po 1956 r. nie mogło być już mowy o uzyskaniu przez Polskę statusu republiki radzieckiej, co do śmierci Stalina wciąż nie było jeszcze takie pewne. Zgodzić się trzeba z Autorem, że po 1956 r. konsekwentnie był utrzymywany zakres ograniczonej autonomii, przy czym moim zdaniem status Polski sprowadzał się nadal do roli państwa wasalnego, którego podstawowym zadaniem było zapewnienie gospodarczego i militarnego wsparcia ZSRR, co zostało bardzo dobrze udokumentowane na kartach recenzowanej książki. Mając na względzie cały okres PRL, można zaryzykować twierdzenie, że stopień suwerenności naszego państwa w stosunkach z ZSRR w czasach Władysława Gomułki osiągnął niewątpliwie najwyższy poziom. Dotyczy to jednak okresu do momentu odsunięcia Chruszczowa od władzy, w którym Gomułkę traktowano z szacunkiem, podkreślając jego odwagę osobistą i rozum polityczny. Potem, w epoce Breżniewa, zaczęto go uważać za coraz mniej wygodnego partnera.

⁶ *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PRL – ZSRR 1956–1970*, wstęp A. Paczkowski, Londyn 1998, s. 2.

⁷ Wśród szeroko cytowanej literatury zabrakło dobrze udokumentowanej, obszernej książki Ernsta Laboora o polskiej polityce zagranicznej lat 1957–1968, w tym szczególnie o stosunkach Polski z NRD i ZSRR (E. Laboor, *Der Rapacki-Plan und die DDR*, Berlin 2003, ss. 323).

Generalnie ujmując, kolejna monografia prof. Andrzeja Skrzypka to pionierskie, bardzo rzetelne i wyczerpujące studium stosunków polsko–radzieckich w latach 1956–1965. To okres, w którym wbrew utartym mniemaniom radzieckie wzorce ustrojowe, prawne, gospodarcze i kulturowe w dalszym ciągu swobodnie przenikały do Polski, utrwalając dotychczasowe struktury podległości. Mimo że po 1956 r. zależność Polski od wschodniego sąsiada nieco osłabła, aż do końca lat 80. Polska nie zdołała wyzwolić się z narzuconych jej w czasach stalinowskich okowów. Autor omawianej książki skupia się na mechanizmach uzależnień, analizując zaś tryb i sposób podejmowania decyzji, wskazuje sylwetki polskich komunistów i stopień ich indoktrynacji, choć nie do końca jest konsekwentny w swych ocenach. Zdecydowanie rozprawia się z rozpowszechnionymi w historiografii nieudokumentowanymi tezami bądź hipotezami w odniesieniu na przykład do śmierci Bolesława Bieruta w Moskwie, walki polityczno–frakcyjnej podczas VI Plenum KC PZPR w marcu 1956 r. czy obaw Chruszczowa w kwestii powrotu Gomułki do władzy i innych mitów Października. Niektóre w istotny sposób uzupełnia, jak np. przemilczaną u badaczy rolę, jaką w wydarzeniach październikowych odegrał z jednej strony Józef Cyrankiewicz, z drugiej zaś Konstanty Rokossowski. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że książka A. Skrzypka jest istotnym wkładem Autora w wyjaśnienie współczesnej historii Polski i stanowi kolejne ważne ogniwo w naukowej dyskusji nad dekadą rządów Władysława Gomułki po powrocie do władzy w 1956 r., które wciąż traktowane są w duchu hagiograficznym⁸.

Ryszard Sudziński
Toruń

⁸ Zob. w tej kwestii ostatnio wydaną książkę: *Władysław Gomułka i jego epoka*, pod red. E. Salwa–Syzdek i T. Kaczmarka, Warszawa 2005.